Ner 94. ROK 1843. WTOREK 25 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kleta i Marcella.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Spitomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
22	6	27" 3' 375	+ 10° 0	3 73	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	4 216	+ 7 6	3 42	Północny mocny	,,	
	10	5 454	+ 3 8	2 71	PPn Wschodni mocny	,,	
23	6	27 6' 176	+ 2, 1	1, 83	Pn Wschodni mocny	Pochmurno	
	2	6, 775	+ 5, 6	2, 22	Wschodni mocny	,,	
	10	6, 782	+ 3, 6	2, 21	,, słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne

— *Warszawa* 11 *Kwietnia.* —

N. Pan, najmiłościwiéj udzielić raczył JP. Tomaszowi Nideckiemu dyrektorowi warszawskiéj opery, kosztowny pierścień, z powodu złożonego przez tegoż u podnóżka tronu, dzieła muzycznego.

Ogłoszono postanowienie rady administr. kró. pols., wydane 7 b. m. iż brzegi przy rzekach spławnych, w takiéj przestrzeni w jakiéj są dla spławu zdatne, mają być w szerokości 7 i pół sążni, czyli 45 stóp, po każdéj stronie (gdzie oba brzegi rzeki znajdują się w Królestwie), z zawad oczyszczone i pozostawione wolne na drogi do holowania. Przepisy odbywania téj pracy, są umieszczone w 85 Numerze Gazety Rządowéj.

Z polecenia Heroldyi Królestwa, ogłoszono zawiadomienie wszystkich wylegitymowanych naczelników familii, którzy posiadają już z Heroldyi pozyskane świadectwa stanu szlacheckiego, iż wedle urządzenia tejże Heroldyi z dnia 24 Stycznia 1841 r. w pismach publ. ogłoszonego, obowiązani są wpisywać siebie z familią do ksiąg genealogicznych szlachty w deputacyach szlacheckich, właściwych zamieszkania swego gubernii, i że żadnemu z ich dzieci, choćby najnaglejsza zachodziła potrzeba, nie pierwéj wydaném będzie świadectwo szlacheckiego pochodzenia, dopóki nie udowodni, że ich ojcowie zapisali ich, jako członków familii swéj do ksiąg genealogicznych, lub że ojcowie ich, zmarli bez dopełnienia téj formalności.

Igrzyska w święta wielkanocne od lat kilkunastu dawane dla ludu na placu Krasińskim, rozpoczęły się onegdaj a godz. 4 po południu, tem przyjemniéj że poprzedzające dni słotne nie wróżyły pogody która tegoż dnia jaśniała. Tym razem wiele jest rozmaitych zabaw; pan Mekold pokazuje swe sztuki mechaniczne i zadowala widzów, pokazuje także swego wychowańca konika Koko który wyuczył się wiele sztuk nowych. P. Liebhard w urządzonéj starannie ujeżdżalni, bawi sztukami akrobatycznemi, i prócz tego w oddzielnéj szopie urządził zabawne maryonetki skaczące. Jest 28 huśtawek i karuzelów, jest tak zwana Izba ciemna (Camera obscura) która w miniaturze przedstawia mnóstwo żywych osób tłoczących się na placu. Diorama jest chwaloną. Na szczycie wysokich słupów złożono nagrody dla śmiałych

właścicieli; wkrótce po rozpoczęciu igrzysk już znalazł się taki; jestto Józef Wisłocki mularczyk z Przyrynku, mający lat 20, pracujący przy rodzicach. Muzyka wojskowa ciągle dodawała tym zabawom przyjemności. I wczoraj równie sprzyjała pogoda. Na plac Krasiński ze wszystkich stron przybywały tłumy szukających zabawy. Na drugi słup dostał się Adam Pieńkowski, służący byłego sztabs oficera.

— *Z Petersburga.* —

Reskrypt cesarski, dany na imie J. C. W. W. Xcia Michała Pawłowicza. Wasza Cesarska Wysokości. »Pragnąc podnieść wojskowe zakłady wychowania na stopień podobnéj doskonałości, poddałem je w 1831 roku pod główne zwierzchnictwo wasze. Jedenastoletni zarząd wasz w zupełności usprawiedliwił wszystkie moje oczekiwania. Pośród niezliczonych prac ku wypełnieniu innych ważnych włożonych na was obowiązków, zakłady wojskowe wychowania były stale przedmiotém czynnéj, niezmordowanéj pieczołowitości i waszéj. Najwyższy pobłogosławił waszym staraniom. Pod głównem zwierzchnictwem waszem zakłady wojskowe uczebne stawią pocieszający przykład oddzielnego zarządu, który zjednał i powszechną ufność i wdzięczność powszechną. Powiększone w liczbie i wewnętrznem urządzeniu, corok wyraźnie doskonaląc się, zakłady te dały już armii we wszelkich rodzajach broni officerów gorliwych, moralnych, ukształconych i zdolnych. Ze wszystkich krańców państwa słyszę głosy błogosławieństwa ojców i matek za rodzicielską pieczą waszę o ich dzieciach i za chrześciańskie oświecenie, tudzież prawdziwie ruskie udzielone im wychowanie. Teraz Wasza Cesarska Wysokość w przezornéj troskliwości swojéj, pragnąc utrwalić pomyślność poruczonych wam zakładów i na przyszłe czasy, ułożyliście dla ich zarządu szczegółową ustawę, osnowaną na zasadach głęboko obmyślanych i w zupełności godną jéj wzniosłego celu. Ustawą tą, odpowiadającą wszystkim warunkom wzorowego zarządu, nie wymaga się od skarbu żadnych nowych wydatków, mimo to, że przedmioty pod władzę pomnożyły się nadzwyczaj i liczba nawet zakładów w ciągu 11to-letniego zarządu waszego powiększyła się prawie o trzy razy w miarę dawniejszéj. Z najwyższém zadowoleniem zatwierdziwszy tę ustawę i oddzielnym ukazem danym obok niniejszego od rządzą: Senatu uznając za stósowną rozszerzyć zakres praw rady wojskowych zakładów wychowania, polecam wam przyprowadzić tę ustawę niezwłocznie do skutku. Mam pewność, że czynne działanie prawideł, ustawą przepisanych, pod pieczołowitem zwierzchnictwem waszem, posłuży ku większemu postępowi zakładów, tyle sercu memu bliskich i poczytuję sobie za najprzyjemniejszy obowiązek wynurzyć wam tak za obecny wyborny stan wszystkich gałęzi tego zarządu, jak i za wzorowy układ nowéj ustawy, moję zupełną serdeczną, i nieograniczeną wdzięczność.« Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano: Mikołaj. W S Petersburgu 25 Marca 1843.

— *Wiedeń* 6 *Kwietnia.* —

Wiener Zeitung donosi: »W dniu 1 Kwietnia upłynęło 50 lat od dnia, w którym niezapomnianéj pamięci cesarz Franciszek I. nadał JCW. arcyxięciu Karolowi, z powodu jego stanowczego udziału w ważnych wypadkach wojennych, które odznaczyły miesiąc Marzec 1793 roku, wielki krzyż wojskowego orderu Maryi Teressy. JCMość teraz panujący nam najłaskawszy cesarz i pan nasz Ferdynand I. postanowił ten drogi jubileusz uroczyście obchodzić, i wczoraj jako w dniu wyznaczonym, uroczystość ta odbyła się z wielką wystawnością z nabożeństwem paradą wojskową, przy czém składano powinszowanie dostojnemu jubilatowi. Po południu był wielki obiad w zamku cesarskim. Wysłużeni żołnierze otrzymali w gratyfikacyi trzydniowy żołd.

— *Paryż* 8 *Kwietnia.* —

Gabinet zaczyna przekonywać się, że pomimo znakomitéj większości ministeryalnéj jaką ma w sobie komisya roztrząsająca projekt do prawa względem ministrów stanu, projekt ten nie przejdzie w izbie deputowanych bez modyfikacyi.

Zaślubiny xiężniczki Klementyny z xięciem Augustem Sasko-Koburgskim, odbędą się zupełnie cicho w dniu 20 b. m. w St. Cloud. Król chciał żeby te zaślubiny odbyły się w Fontainebleau, ale ponieważ siostra królewska madame Adelaida zachorowała, przeto zaniechano tego planu. *Gazatte de France* doniosła, że xiąże August Sasko-Koburgski przybył już wczoraj wieczorem do Paryża. Wiadomość ta jednak jest zawczesna. Wprawdzie pokoje dla tego xięcia tudzież jego ojca i brata, już od kilku dni gotowe są w Palais royal, ale przybycie ich spodziewanem jest dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

— *Londyn* 8 *Kwietnia.* —

Jenerał major sir Henry Pottinger, dotychczasowy pełnomocnik angielski w Chinach, został mianowany gubernatorem i naczelnym wo-

dzcm nowéj kolonii angielskiéj w tym krajn, to jest wyspy Hong Kong.

— *Kair* 22 *Marca.* —

JK. Wysokość xiąże Albrecht pruski, korzystając w téj porze roku z pomyślnego jeszcze stanu Nilu, zaledwie zatrzymawszy się tu 24 godzin, w dniu 2 b. m. udał się jednym parowpływem nilowym do wyższego Egiptu; wczoraj przez króleską pocztę egipską otrzymaliśmy wiadomość o szczęśliwém przybyciu xięcia i jego orszaku do Assuan, na granicy Nubji. Ponieważ po za Assuan stan wody za niski jest dla parowpływów, przeto xiąże postanowił statkami żaglowemi prowadzić dalej podróż do drugiéj katarakty Nilu o 200 mil niemieckich w górę jego njścia. Xiąże zamierzał około dnia 25 t. m. być z powrotem w Assuan, gdzie nań oczekiwać będzie paropływ. Ale ponieważ podróż w górę odbyła się bardzo szybko, a zwiedzenie zwalisk Edfuh, Dendibah i Ten za powrotem odbyć zamierzył, przeto dopiero w połowie kwietnia spodziewać się można powrotn xięcia. Mehmed Ali, wczoraj zupełnie niespodzianie, jak mówią dla oczekiwania powrotu xięcia Alberta, przybył tu z niższego Eiptu.— Ale ponieważ powrót JK. Wysokości opóźni się więcéj niż się spodziewano, przeto pasza zapewnie za pięć lub sześć dni powróci do Delta, gdzie zajmuje się nadzorem budowy kanałow i rozmaitych napraw.

— *Macao* 21 *Stycznia.* —

Długo oczekiwany wielki komisarz chiński, opatrzony pełnomocnictwem dworu pekińskiego, przybył w dniu 10 Stycznia wieczorem do Kantonu; w dniu 11 wylądował i udał się zaraz do urzędu celnego, dla zajrzenia do rejestrów; kupców z Hong, którzy chcieli mu złożyć swoje uszanowanie, nie przyjął.

Pełnomocnik angielski sir H. Pottinger wyjechał w dniu 17 Stycznia z Hong-Kong do Kantonu, zapewnie dla układania się z wielkim komissarzem chińskim; powstała kwestya czy nowy rok chiński, który przypada w końcu Stycznia, ma spowodować nową zwłokę w nkładach.

W Kantonie od czasn powstania w dniu 7 Grudnia było bardzo spokojnie, ale w umysłach pannje jeszcze wzburzenie; gubernator usiluje utrzymać porządek, i grozi karą śmierci wszystkim, którzyby go zakłócić usiłowali.

— *Bombaj* 1 *Marca.* —

Bombaj Times przedstawia zwycięztwo odniesione w dniu 17 Lutego przez jenerała Napier nad emirami Siudu, jako jeden z najznakomitszych i najkrawszych czynów wojennych, jakie od czasu sławnego lorda Clive miały miejsce w Indyach wschodnich. Z 2,700 ludzi, między któremi był tylko jeden pułk europejski, jenerał ten pobił na głowę 22,000 beludszów, na których czele znajdował się emir Siudu, i po okropnéj trzechgodzinnéj walce, zmusił emirów do poddania anglikom ich kraju z stolicą jego Hyderabad.

Sąd wojenny ukończył teraz proces przeciw jenerałowi Shelton, z powodu jego postępowania w Afghanistanie, i wyrokiem swoim uznał tego jenerała niewinnym.

Rozmaitości.

— Zagraniczne pisma dają nam o bohaterce afghanistańskiéj następującą powieść: Gdy Afghanie bronili wzięcia cytadelli Guzni przez Anlików, wielu obecnych było świadkami sceny odwagi i przywiązania dziecinnego, które na czas niejaki wzbudziło litość w sercach walczących. Na czele zagorzałych przeciwników odznaczał się stary naczelnik, którego turban i zbroje błyszczały od drogich kamieni. Chęć nabycia tego drogiego łupn zgromadziła na około niego licznych zaczepników, a tenże bronił się do upadłego, widząc iż niema dlań ratunku. Już trupem położył kilku żołnierzy angiels. i ranił mocno kapitana Robinsona, gdy grenadyer wystąpił z szeregu tegoż i bagnetem razil afghanistana, który padł na ziemię. Grenadyer chciał powtórzyć cios, gdy w téj chwili przyskoczyła młoda dziewica i puginał utopiła w sercu Anglika. Okryła potém swem ciałem starego naczelnika, a afghanistanie trzymali się tak długo aż dziewica nie sprowadziła starca do cytadelli. W kilka chwil potém Anglicy zdobyli fortecę i ujrzeli płaczącą dziewicę nad trupem starca, który jak dowiedziano się, był jéj ojcem. Obchodzono się z nią z największą czcią i nikt nie tamował jéj przygotowań do pogrzebu ojca.

— Jeden z dzienników Wiedeńskich ogłosił co następnje: Tancerka Fanny Elsler otrzymała następujący bilecik atłasowy od władzcy niebieskiego państwa: »Jego wielkość chińska do barbarzynki Fanny. Doszła do moich wysokich uszu wieść, że poskramiasz barbarzyńców mocą twoich nóg, i że ty z rozumem umiesz stawiać twoje nogi. W mojéj łasce rozkazałem cię zapytać. Jeśli prawda, to cię każę pretransportować do mojego niebieskiego państwa. Lud mój został pogrążony w smutek przez czerwonych europejczyków, rozkazuję więc,

abyś go nauczyła. Masz mu pokazać jak ćwiczyć się w nogach. Chińczycy mają postępować naprzód; stawać na głowach, ale w dobrym duchu i w obrębie praw, wtedy czerwoni europejczycy znikną ze strachu. Słowo moje jest święte. Przyrzekam ci guziki odznaczenia z kokardą na szyję, 2 guziki na piersi, 10 guzików na obie nogi i cały ogon pawi na głowę. Czterech mandarynów ma codziennie zamieniać się w mułów przed twoim pojazdem, a uczony będzie spisywał co zjadasz i pijesz. Rozkazuję twoje nogi opakować w bawełnę i na drodze pocierać je gumą, aby były elastyczniejsze. Potańcz tu natychmiast. Rozkaz szczególny! Ja sam!«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Kwietnia.

Janiszewski Eliasz, Tyrno Michał, Dąbrowska Felicya ob., Ziołkiewicz Maria, Rozstawiński Edward ob., Chromecki Wincenty ob., Szreniawski Stanisław Żarski Stanisław ob., Godlewski Robert ob., Piątkowska Emilia ob., Bankowski Karol ob., Zamojski Sanisław hr., Lochmnn Jan ob., Rakowski Tytus ob., Berlicki Maxymilian ob., Szlawski Adam ob., Giziński Jan ob., Czaplicki Ignacy ob., Szczepanowska Emilian ob., Cebulska Teressa ob., Krzyszkowski Kajetan ob., Rolland Stanisław ob., Brzeska Maria ob., Paluchowicz Szczepan ob., z Polski; — Urnska Erimensia hr., Górski Jan ob., Wojciechowska ob., Dzwonkowski Leon ob., Piechocka Karolina ob., Berger Maria ob., Benoe August ob., z Galicyi; — Fromest Ernest, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Ropelewski Konstanty ob., Borycki Leon ob., Wąsowicz Łucya hrabina, Oborska Anna ob., Potocki Stefan hr., Prędowski Wojciech ob., do Polski; — Estreicher Ludwik ob., Rehne, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2863.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu uchwały Senatu Rządzącego poddniem 15 Marca 1843 r. do L. 1193 D. G. S. zapadłéj, zatwierdzającéj legata przez ś. p. X. Jana Sropińskiego plebana w Pleszowie dla Instytutów poczynione jako to: *a)* dla konwentu XX. Cystersów w Mogile zł. 200; *b)* dla OO. Kapucynów w Krakowie zł. 100; *c)* dla OO. Reformatów zł. 100; *d)* dla Towarzystwa Dobroczynności zł. 100; *e)* dla OO. Bernardynów zł. 100; *f)* nakoniec dla wyżéj rzeczonego konwentu XX. Cystersów dwa ule z pszczołami, Wydział Spraw Wewnętrznych czyn takowy jako do pomnożenia funduszów dążący a tém samém naśladowania godny do powszechnéj podaje wiadomości.

Kraków d. 10 Kwietnia 1843 r.

Senator prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 3440.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 10 b. m. i r. Nro 1849, odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 9 Maja r. b. publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo budowy części drogi ku cmentarzowi wiodącéj pomiędzy ulicą Lubicz a bramą okopu miejskiego, tudzież wystawienia dwóch mostków na rowach przy drodze za okopami, cena do pierwszego wywołania złp. 3923 gr. 12 naznacza się na *vadium* każdy z pretendentów złoży złp. 392. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 20 Kwietnia 1843 r.

Senator. Prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Doniesienie prywatne.